

Miasto Pruszcz Gdański

30-lecie samorządu terytorialnego



Janusz Wróbel
Burmistrz Pruszcza Gdańskiego

Panie Burmistrzu, co można powiedzieć o Pruszczu Gdańskim w kontekście ostatnich 30 lat?

30 lat samorządności w Pruszczu Gdańskim sprawiło, że żyjemy w zupełnie innym mieście. Brzydkie kaczątko, w dużej mierze pozbawione nawet kanalizacji sanitarnej i utwardzonych dróg, zamieniło się, dzięki aktywności naszej społeczności, w nowoczesne, atrakcyjne miejsce do życia. Miejsce do którego wróciła lokalna tożsamość. Którym miło pochwalić się w towarzystwie i którego zazdroścą nam nawet mieszkańcy większych ośrodków miejskich. Samorządność to ciągła praca - dlatego w 30 rocznicę, mimo wielkich światowych przeciwności, nie zwalniamy.

30 lat samorządności w Pruszczu Gdańskim sprawiło, że żyjemy w zupełnie innym mieście. Brzydkie kaczątko, w dużej mierze pozbawione nawet kanalizacji sanitarnej i utwardzonych dróg, zamieniło się, dzięki aktywności naszej społeczności, w nowoczesne, atrakcyjne miejsce do życia. Miejsce do którego wróciła lokalna tożsamość. Którym miło pochwalić się w towarzystwie i którego zazdroścą nam nawet mieszkańcy większych ośrodków miejskich. Samorządność to ciągła praca - dlatego w 30 rocznicę, mimo wielkich światowych przeciwności, nie zwalniamy.

Jakie cechy charakteryzują najlepszych samorządowców?

Aby być dobrym samorządowcem trzeba mieć wizję i kochać własne miasto. Trzeba też posiadać umiejętności zarządzania. Dobrze, jeżeli do tego dochodzi doświadczenie zdobyte na stanowiskach menedżerskich w innych miejscach. To poszerza perspektywę. Zdecydowanie najważniejsza jest jednak – podkreślę to jeszcze raz - miłość do swojej małej ojczyzny i gotowość służby w interesie jej mieszkańców. Od urodzenia mieszkam w Pruszczu Gdańskim. Jest to moja mała ojczyzna i myślę, że w innym samorządzie nie miałbym takiego wyczucia potrzeb mieszkańców i miasta.

Pańska kariera samorządowa rozpoczęła się w 1994 roku, kiedy pierwszy raz został Pan radnym. Doświadczenie ma duże znaczenie w pracy?

Ono jest niezbędne. Dzięki niemu znam dobrze zachodzące procesy i ludzi. W trudnych sytuacjach reaguję spokojnie. Ale przede wszystkim myślę w dłuższej perspektywie. Zajmuję się nie tylko tym, co trzeba zrobić za rok, czy dwa. Widzę miasto w perspektywie dekady. Już dziś widzę ukończoną ulicę Strzeleckiego, prowadzącą przez osiedle Bursztynowe w kierunku Gdańska do drogi krajowej z nowym wiaduktem. Kolejne duże firmy lokujące się w naszej strefie inwestycyjnej. Dekadę temu wizją była budowa drugiego wiaduktu i obwodnicy. Jeszcze kilka lat wstecz, jako o przyszłości mówiłem o nowym układzie drogowym we wschodniej części miasta, który dziś dzięki współpracy z Urzędem Marszałkowskim i Powiatem Gdańskim, stał się już w zasadzie faktem. Kilka lat temu nikt nie wierzył, że miasto będzie oplecione nitkami ścieżek rowerowych. Trzeba mieć wizję i je konsekwentnie realizować.

Co uważa Pan za swoje największe osiągnięcie jako samorządowca?

To jest pytanie, na które zawsze najtrudniej mi odpowiedzieć. Myślę, że to, że udało się nam, razem z Mieszkańca-

mi, którzy od lat de facto współrządzą miastem, stworzyć z Pruszcza Gdańskiego miasto kompaktowe. W którym pracuje się, mieszka, robi zakupy i wypoczywa. Wymagało to setek inwestycji. Z jednej strony wybiegających w przyszłość. Z drugiej zazębiających się, wspomagających następne i wcześniejsze. Miasto kompaktowe, to miejsce w którym przyjemnie się żyje, wypoczywa i pracuje. W równomierny sposób spełniające oczekiwania i potrzeby mieszkańców. W ciągu ostatnich 15 lat Miasto Pruszcz Gdański stało się miejscem, w którym ofert pracy jest więcej niż chętnych. Mamy dobrze rozwiniętą, lecz nie przerośniętą sieć handlową ze średniej wielkości marketami. Czystą rękę z miejscami do wypoczynku, parki. Amfiteatr z Letnią Sceną Teatru Wybrzeże i koncertami czołówki polskich, a nawet europejskich wykonawców. Nowoczesne przychodnie i pogotowie. Nowoczesne parkingi przy dworcu kolejowym. Darmową komunikację wewnątrz miasta. Nowe place zabaw i boiska. Dwa nowoczesne baseny oraz dopiero co uruchomione kino. To tworzy kompleksową ofertę, która przyciąga nowych mieszkańców nie tylko z sąsiadujących z nami obszarów wiejskich, ale także w bardzo dużym procencie ze znacznie większych miast metropolii. Co ciekawe, przy coraz bardziej porównywalnych stawkach za jeden metr kwadratowy powierzchni mieszkalnej.

„Jestem z Pruszcza Gdańskiego”, nawet w sąsiedztwie wielkiego Gdańska może brzmieć dumnie.

Rzeczywiście brzmi dumnie. Od samego początku jako mieszkańcy pracowaliśmy nad umacnianiem własnej tożsamości. Wieloletnie odkrywanie i badania nad naszą przeszłością, troska o zabytki, to wszystko sprawiło, że Pruszczanie nie tylko chcą tu mieszkać, ale także są dumni z lokalnej historii. Walory historyczne Pruszcza Gdańskiego docenił konserwator wojewódzki obejmując większą część centrum naszego miasta swoimi strefami ochrony. Pruszcz Gdański, to także miejsce ludzi aktywnych na polu sportu, dziedzictwa kulturowego, wysokiej kultury. To przyjemność móc to wszystko wspomagać i współanimować.

To wszystko wymagało pieniędzy...

Od początku kładłem bardzo duży nacisk na pozyskiwanie środków zewnętrznych, co przyniosło bardzo wymierne efekty. Zrealizowaliśmy 49 projektów ze środków zewnętrznych na ogólną wartość dofinansowania ok. 140 000 000 złotych. Rozpoczęliśmy kolejne projekty. Przed nami jeszcze sporo wyzwań.

Co teraz? W najbliższej perspektywie?

Po pierwsze - ekologia. Od lat prowadzimy wiele programów z zakresu ochrony środowiska. Dofinansowujemy likwidację azbestu, konwersję ogrzewania, wprowadzamy w mieście łąki kwietne, stanowiące ostoję dla owadów, zwierząt i roślin. Montujemy budki dla jerzyków. Nasadzamy drzewa. Wyraźnie widzę, że ekologia staje się dla Pruszczan coraz ważniejszym zagadnieniem i to jest chyba najistotniejsze wyzwanie na teraz.

więcej na: www.30lecieSamorządu.pl

Jestem dumna z tych 30 lat samorządu w Pruszczu Gdańskim. Mamy ogromną zmianę jakościową życia naszych mieszkańców. Goście, którzy odwiedzają nas po latach nieobecności, mówią, że to zupełnie nowe miasto. Pamiętamy o historii. Mamy pięknie odrestaurowane zabytki, które tworzą spójną całość z nowoczesną zabudową miejską. Przez te lata zadbano o zmodernizowanie budynków oświatowych i kulturalnych. Pojawiły się nowe osiedla mieszkaniowe, drogi i place zabaw. Być Pruszczaninem to brzmi dumnie!

Małgorzata Czarnecka-Szafrańska

Przewodnicząca Rady Miasta Pruszcz Gdański



Pruszcz Gdański to miasto, w którym mieszkam od ponad 60 lat. Pamiętam moje miasto jako prowincjonalne miasteczko z lat sześćdziesiątych. Kiedy rozpocząłem naukę w nowej szkole Podstawowej nr 3 w 1961 roku, to idąc do szkoły brałem buty na zmianę, bo takie były drogi. Przez długie lata to miasto rozwijało się bardzo powoli, przybierało trochę domów jednorodzinnych i kilka bloków spółdzielczych. Po reformie samorządowej w 1990 roku nastąpił znaczny postęp w rozwoju miasta. W pierwszej i drugiej kadencji samorządowej postawiono na wybudowanie kanalizacji w mieście, przystąpiono do przygotowania terenów inwestycyjnych pod zabudowę mieszkaniową w centrum miasta oraz zabudowę przemysłową na obrzeżach. Pruszcz Gdański po zabudowie centrum, zagospodarowaniu terenów zielonych, remoncie starych kamienic przy głównych ulicach, modernizacji wielu ulic, stał się miastem przyjaznym dla mieszkańców, a gości pozytywnie zaskoczył swoją funkcjonalnością i urodą. Obecnie to miasto jest dobrym miejscem do życia, przyciąga również inwestorów dzięki korzystnemu położeniu, atrakcyjnemu dla biznesu. W takim mieście chce się żyć i pracować.

Stefan Skonieczny

Starosta Gdański

Jak wszystko w Pruszczu Gdańskim taki i kultura zakiełkowała z małego ziarenka zasianego 30 lat temu. Z czasem rozwinęła się i między innymi, dzięki Faktorii Handlowej, Kinu na Bursztynowym Szlaku oraz Faktorii Kultury stała się prawdziwym skarbem i obiektem pożądania, po który już nie tylko Pruszczanie, ale także mieszkańcy Pomorza sięgają bardzo chętnie i strzegą go zazdrośnie. Z dumą patrzę na mieszkańców Pruszcza Gdańskiego, ponieważ świadomie i dojrzałe potrafią korzystać z kultury. Ogromnie cieszę się, że dostąpiłem zaszczytu możliwości tworzenia tożsamości kulturowej Pruszcza Gdańskiego na przestrzeni ostatnich lat.

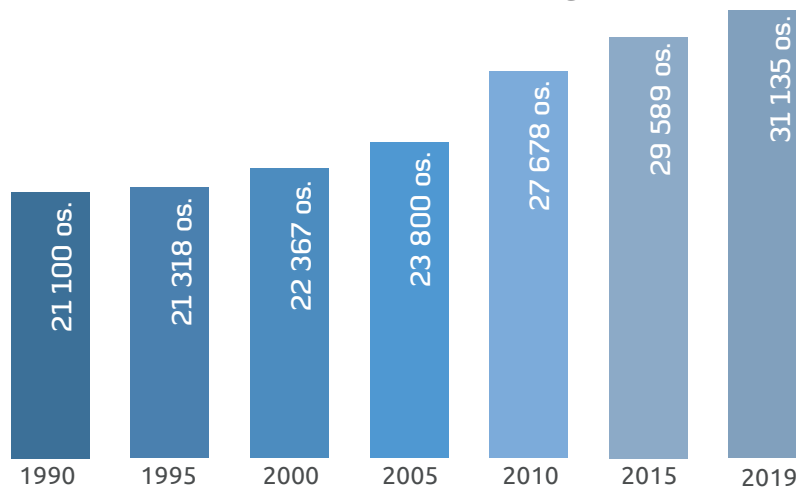
Piotr Pułkowski

Dyrektor Centrum Kultury i Sportu



źródło danych: GUS

Ludność w mieście Pruszcz Gdański



Początki pruszczańskiej samorządności były fascynujące. To wyzwania lat dziewięćdziesiątych, o których mało kto już pamięta. Byłem wtedy pod ogromnym wrażeniem możliwości pracy dla naszej Małej Ojczyzny. Do dzisiaj, gdziekolwiek jestem, z dumą mówię o Pruszczańcach i Moim Mieście.

Ryszard Świliński

Senator



Przez okres tych 30 lat Samorządu w Pruszczu Gdańskim, widoczny jest wielki rozwój miasta. Powstały nowe drogi, parki, miasto wypiękniało. Mieszkańcy mają dostęp do różnorodnych form spędzania wolnego czasu. Miejscem chętnie odwiedzanym jest Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, posiadająca ciekawe zbiory oraz bogatą ofertę wydarzeń kulturalno-oświatowych. Warto tu również dodać, że dzięki licznym remontom na przestrzeni ostatnich lat, siedziba biblioteki stała się architektoniczną perełką miasta.

Joanna Przybyś

Dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej

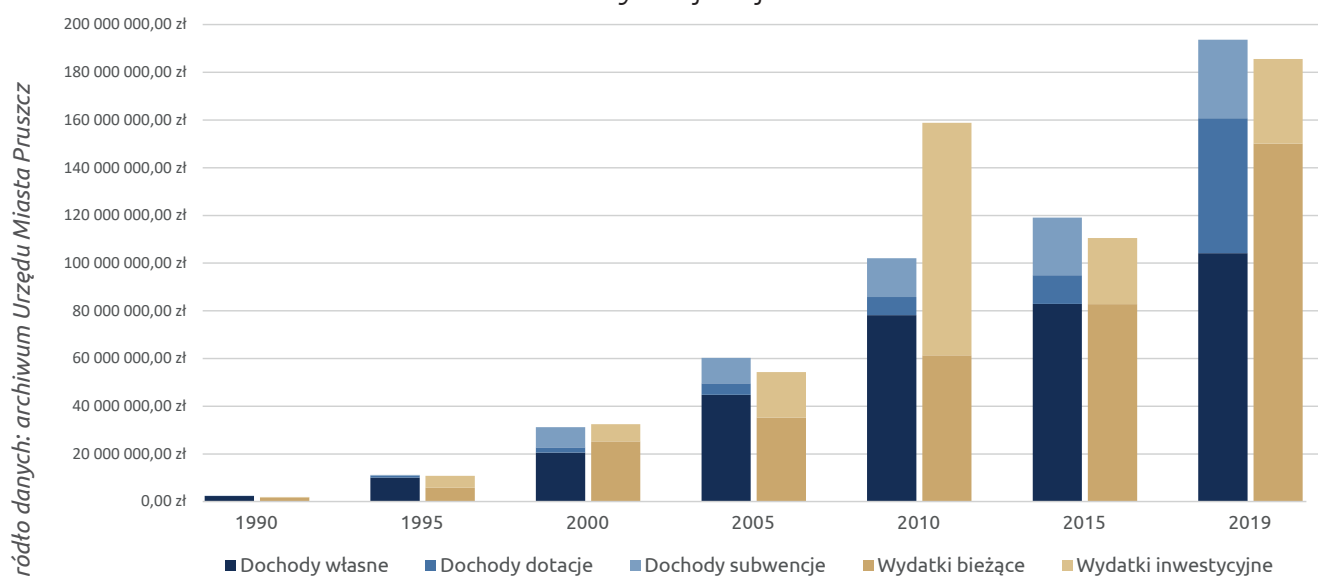
Nasze miasto w ciągu ostatnich 30 lat przeszło ogromną przemianę. Zrealizowane inwestycje, a wśród nich budowa obwodnicy Pruszcza Gdańskiego, Faktorii, żłobka czy krytej pływalni, w połączeniu z planowaniem rozwoju miasta w perspektywie wieloletniej sprawiają, że nasza mała ojczyzna jest oceniana jako miejsce przyjazne dla mieszkańca i inwestora. W ślad za tym można zaobserwować także rozwój społeczeństwa obywatelskiego, co mnie ogromnie cieszy, coraz więcej mieszkańców jest zaangażowanych w nasze sprawy lokalne.

Marek Krawczyński

Zastępca Prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej



Budżet Gminy Miejskiej Pruszcza Gdański



OBWODNICA PRUSZCZA GDAŃSKIEGO



przed



po

FAKTORIA HANDLOWA



przed



po

KRYTA PŁYWALNIA PRZY SP4



przed



po

CENTRUM KULTURY I SPORTU



przed



po